Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE WTOREK, DNIA 12 GRUDNIA 1933 NR. 146

W jakiej atmosferze i w jakich warunkach odbyły się niedzielne wybory do rad miejskich w miastach Małopolski?

W niedzielę, dnia 10 bm., odbyły się wybory do rad miejskich na terenie Małopolski. Nie są to wybory zupełne, ponieważ nie rozpisano ich w całym szeregu miast, ze Lwowem na czele. Stała natomiast do wyborów druga stolica Małopolski, Kraków. Wybory te budzą w całym kraju wielkie zainteresowanie. Wynik wyborów na Pomorzu i Poznańskiem dał — jak wiadomo — zwycięstwo idei narodowej. Wynik wyborów w Małopolsce, do chwili, kiedy oddajemy nasz artykuł wstępny do druku, jest jeszcze nieznany. To należy atoli z góry podkreślić, że stosunków w Małopolsce, pod żadnym warunkiem nie należy mierzyć miarą naszych. Są one zupełnie odmienne, a powiedzmy z góry — bardzo pogmatwane i zabałagnione. Piszący przypomina sobie z roku 1914, a więc w pierwszym roku wybuchu wojny, jadąc koleją z Bydgoszczy do Laskowic, wypowiedziany wówczas sąd o ówczesnych stosunkach i orjentacji politycznej naszych rodaków z pod b. zaboru austrjackiego z ust pewnego przemysłowca Polaka, zamieszkałego w Krakowie, a rodem z Pomorza, — który objeżdżał nasze okolice w celach handlowych, streszczający się mniejwięcej w tych słowach: „Wy tutaj Polacy w b. zaborze pruskim, od Mysłowic aż do Bałtyku macie jedną zgodną orjentację polityczną. Wy wszyscy jednomyślnie jesteście przeciw Niemcom i Austrji, a powstanie Polski upatrujecie jedynie w ich pogromie, a zwycięstwie koalicji. U nas atoli to istny Babel pojęć. Najsmutniejsze, że tak mało u nas orjentuje się w tem, co jest istotnym interesem Polski, a co interesem austrjackim. Was srogi ucisk pruski zcementował i nauczył myśli swe skrystalizować w jednym, niezachwianym kierunku — nas względna swoboda zdemoralizowała do tego stopnia, że dużo jest takich wśród nas, którzy cieszą się ze zwycięstw niemiecko-austrjackich, spodziewając się po nich korzyści dla Polski“. Nie podobna przytoczyć tu całości owych bardzo ciekawych wywodów z ust człowieka, który znał dokładnie Małopolskę, o ówczesnej słabej orjentacji politycznej znacznej części naszych rodaków z pod zaboru austrjackiego. Na taki stan rzeczy złożyło się dużo przeczyn, a przedewszystkiem przysłowiowa nędza materjalna szerokich warstw ludności — długoletnia przewaga rządów konserwatycznych, niedopuszczających do udziału i współpracy w życiu publiczno-politycznem szerokich warstw ludu polskiego — straszny wyzysk ze strony żydostwa, dzierżącego w swem ręku cały prawie przemysł, handel i rzemiosło, do tego ciągle zaogniony antagonizm ruski — to wszystko razem przyczyniło się do wytworzenia tam niezdrowej atmosfery myślowej i niesamowitej orjentacji politycznej. — Od tego czasu dużo się zmieniło. Rozwój wypadków przyniósł zupełny przewrót stosunków politycznych, doprowadził do wolności i niepodległości Polski, która już ma za sobą swe 15-letnie istnienie państwowe. Jednak dziedzina pojęć ideowych i orjentacja wewnętrzno-polityczna i dziś jeszcze tam się nie oczyściła. Jeszcze nie przebiły się tam u ogółu jasne promienie ideologji czysto polskiej — myśli czysto narodowej. Gospodarczo jeszcze zawsze żyd tam panuje prawie wszechwładnie — ssąc z narodu polskiego najżywotniejsze soki — a w zamian za to dając rozstrój duchowy i zamęt ideowy. Politycznie jeszcze zawsze silnie ciąży nad horyzontem myślowym sanacja ze swą ideologją — przeciwstawiającą zdrowej myśli narodowej swą mętną ideologję „państwową“ o zmieszaniu wszystkich narodowości razem w jednem pojęciu „państwo“. **Jaka gmatwanina i pomieszanie pojęć istnieje tam w okresie obecnych wyborów samorządowych, dowodem tego, że nawet część duchowieństwa tamtejszego nie rozumie jeszcze konieczności wyemancypowania się społeczeństwa kat. z pod wpływów gospodarczych, a temsamem i intelektualnych żydów. A tak samo i Chadecja tamtejsza po wielkiej części nie rozumie tego, że wszelki sojusz ze żydami jest wielką szkodą dla najżywotniejszych interesów narodu polskiego. Że sanacja zawarła sojusz i przy wyborach samorządowych z żydami na całym terenie wyborczym, to nikogo nie zadziwi. Wszak całe jej nastawienie idzie w kierunku filożydowskim. Wobec nieurobienia się jeszcze i skrystalizowania w tamtej dzielnicy czystych i zdrowych pojęć narodowych, sanacja ze swą siłą zewnętrzną i żydostwo ze swą hegemonją gospodarczą przedstawia tam jeszcze zawsze silną twierdzę, której zdobycie nie jest łatwe. Inteligencja bowiem składa się tam przeważnie z zależnych urzędników, a przemysł i handel i wielka część rzemiosła jest w ręku żydów. Mieszczaństwo narodowe istnieje tam wszędzie, ale jest narazie jeszcze w mniejszości. Do walki przeciw tej przewadze sanacyjno-żydowskiej staje odważnie i zdecydowanie Obóz Narodowy ze swą ideologją narodową i katolicką.**

Jak z powyższego wynika, walkę tę w **obronie żywiołu polskiego i chrześcijańskiego Obóz Nar. prowadzi tam we warunkach, niesłychanie trudnych. Odniesienie przeto już** przy obecnych wyborach samorządowych **zwycięstwa** w tych warunkach na terenie miast małopolskich **jest oczywiście niemożliwe.**

„Ale wybory te — jak pisze „Kurjer Poznański“ — dadzą skupienie i zwarcie żywiołów rdzennie polskich, posiadających pełną świadomość, że podjęty być musi wielki, twardy, systematyczny trud celem stopniowego odżydzenia miast małopolskich, które mają obecnie wygląd tragiczny, o ile chodzi o polski interes narodowo-państwowy“.

Mamy niezłomną nadzieję, że, choć jeszcze nie dziś i jutro, to jednak w niedalekiej już przyszłości przebije się i tam po przez opary i mgły błędnej i niezdrowej atmosfery wewnętrzno-politycznej i ideowej słońce zdrowej i czystej myśli, **narodowej i chrześcijańskiej.**

Mandaty w tarnopolskiem.

Sanacja przewiduje zgóry, jaki będzie ich podział.

Sanacyjna agencja „Wschód“ donosi z Tarnopola:

„Przygotowania do wyborów samorządowych osiągnęły swój punkt kulminacyjny. Jak donieśliśmy, 30 miast i miasteczek (gmin miejskich) województwa tarnopolskiego wybiera około 500 radnych. Według obliczeń, województwo tarnopolskie uzyska około 260 mandatów radzieckich dla Polaków. Przypuszczalnie radni z BBWR uzyskają około 230 mandatów, Stronnictwo Narodowe 10 do 15, ludowcy 5 do 10 i chadecy około 5 mandatów.

Co do mandatów ukraińskich obliczają, że Ukraińcy zdobędą około 70 mandatów, Starorusini około 20. Mandaty żydowskie obliczane są na 140 do 150 mandatów.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, na 30 gmin miejskich w 12 miastach nie odbędą się wybory z powodu wystawienia jednej listy kompromisowej: polsko-żydowsko-ukraińskiej (UNDO). W 18 miastach zgłoszono listy polsko-żydowskie“.

Ciekawe, jak dalece sprawdzi się ten podział w wyborach.

Trudności w rokowaniach o import węgla polskiego do Czech.

Praga. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wyłoniły się w rokowaniach handlowych czesko-słowacko-polskich, które toczą się w Pradze od niemal dwóch miesięcy, poważne trudności na tle niemożności osiągnięcia porozumienia w sprawie importu węgla polskiego.

Żydzi zioną nienawiścią do endecji.

„Uważamy endecję za największego wroga“.

W Krakowie, z racji niedzielnych wyborów do rady miejskiej, żydzi urządzili w teatrze żydowskim wielkie zebranie przedwyborcze.

Na zebraniu tem poszczególni mówcy tłumaczyli słuchaczom, dlaczego żydzi współpracują z rządem.

Najdobitniej przedstawił tę konieczność żyd, adwokat dr. Feldblum, przemawiający z ramienia krakowskiego BBWR. Według sjonistycznego „Nowego Dziennika“ (nr. 333), poruszając problem współpracy żydowskiego bloku z rządem, powiedział dosłownie:

„Hasło to nie od dziś jest naszą wytyczną! (znaczy współpraca żydów z rządem). Podobnie, jak wszystkie zdrowo myślące (! odłamy narodu polskiego, **uważamy endecję za największego wroga i powiadamy, że każdy głos, odebrany endecji, temu kiepskiemu wydaniu Hitlera, jest osłabieniem pozycji naszych śmiertelnych wrogów.** Dziś, gdy otacza nas zewsząd żelazny pierścień wrogów, jest jedność naczelnym nakazem chwili“.

Takie to wybory!

500 protestów przeciw wyborom.

W myśl nowej ordynacji wyborczej do samorządów wiejskich przystąpiły wydziały powiatowe do rozpatrywania protestów, złożonych przeciwko przebiegowi wyborów gromadzkich. Na terenie województw, gdzie dotąd te wybory zostały przeprowadzone, **wpłynęło do starostw około 500 takich spraw.**

W niektórych miejscowościach na skutek uznania słuszności protestów, przeprowadzone będą wybory ponowne. Tak np. w starostwie olkuskiem na skutek decyzji wydziału powiatowego odbędą się nowe wybory wobec unieważnienia mandatów w czterech gromadach. W 10 gromadach na terenie powiatu olkuskiego zarządzono przeprowadzenie dochodzeń dla zbadania podstawności zgłoszonych skarg.

Prace Sejmu i Senatu.

Warszawa. Marszałek Sejmu zwołał na poniedziałek, **11** bm., posiedzenie, na którem odbędzie się pierwsze czytanie przedłożeń rządowych.

W poniedziałek rozpocznie swe obrady komisja budżetowa Sejmu, a we wtorek komisja budżetowa Senatu.

Nowa konstytucja będzie uchwalona na obecnej sesji Sejmu.

Warszawa, 5. 12. We wtorek w godzinach popołudniowych, jak donosi I. C. K., połączone grupy konstytucyjne BBWR., sejmowa i senacka, zakończyły dyskusję konstytucyjną, zapoczątkowaną — jak wiadomo — jeszcze we wrześniu rb.

Omówione zostały wszystkie zasady nowego ustroju państwowego. Prace w grupie konstytucyjnej, przeprowadzone w okresie feryj sejmowych, doprowadziły do zupełnego uzgodnienia poglądów w łonie BBWR. Obecnie w związku z zimową sesją sejmową prace te będą kontynuowane na terenie oficjalnym, t. j. w komisji konstytucyjnej Sejmu.

Uwolnieni za rozszerzanie ulotek antyżydowskich.

Warszawa. Przed rokiem zostali **zasądzeni** w sądzie w Płocku **na dłuższe kary więzienne Nowak i Nowakowski. Obaj oskarżeni byli o rozszerzanie ulotek antyżydowskich.**

Zasądzeni odwołali się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który **na rozprawie, odbytej w dniu wczorajszym, obu uwolnił.**

Początek końca Ligi Narodów.

Wielka rada faszystowska domaga się gruntownej przebudowy Ligi Narodów, grożąc w przeciwnym razie wycofaniem się Włoch z instytucji genewskiej.

Rzym. Rada faszystowska odbyła onegdaj pod przewodnictwem Mussoliniego pierwsze posiedzenie sesji jesiennej.

Rada przyjęła rezolucję, wzywającą „czarne koszule" do współpracy w dziele **wielkiej przebudowy** społecznej, zapowiedzianej przez „Duce" w jego przemówieniu, wygłoszonem na posiedzeniu rady nadzorczej korporacyj, **przebudowy**, która winna zwiększyć dobrobyt narodu włoskiego i potęgę polityczną Włoch faszystowskich.

Po dłuższem sprawozdaniu Mussoliniego wywiązała się **dyskusja na temat Włoch i Ligi Narodów. Rada postanowiła uzależnić pozostanie w Lidze od radykalnej przebudowy tej organizacji, która winna być dokonana w jak najkrótszym czasie i objąć całokształt zagadnienia Ligi w jej budowie, działalności i zadaniach.**

Uchwała wielkiej rady faszystowskiej w sprawie stosunku Włoch do Ligi Narodów wywołała w berlińskich kołach politycznych duże zadowolenie.

Stwierdza się z naciskiem, że po Rosji, Stanach Zjednoczonych, Japonji, Niemczech jest to piąte mocarstwo, które odcina się od instytucji genewskiej coprawda nie przez formalne wycofanie się, ale przez żądanie przebudowy Ligi Narodów, uzależniając dalsze członkostwo od przyjęcia swych żądań.

Oddalenie żądań włoskich oznaczałoby koniec Ligi Narodów.

Olbrzymi plan kolonizacyjny na Wschodzie Niemiec.

Berlin. Biuro Conti podaje ze Szczecina szereg informacyj w sprawie programu osiedleńczego na rok przyszły, którym zajmują się obecnie miarodajne czynniki Rzeszy.

Według tych informacyj, kolonizacja ma być przeprowadzona przy pomocy wszelkich stojących do dyspozycji rządu środków moralnych i gospodarczych. Na pierwszy ogień pójdzie Pomorze pryskie, gdzie na cele kolonizacyjne w ciągu czterech lat przeznaczone będzie **270.000** ha. Do akcji kolonizacyjnej wciągnięte będą również w większym zakresie majątki państwowe.

Obecnie specjalna komisja odbywa podróż inspekcyjną i bada na miejscu, w jakim stopniu niektóre majątki nadają się na kolonizację. Już wiosną roku przyszłego 1|10 przewidywanych w planie 4-letnim obszarów kolonizacyjnych, t. j. około 100.000 morgów, zostanie oddana na cele osiedleńcze.

Handel symbolami świątecznemi zakazany dla żydów.

Czy taki zakaz i u nas by się nie przydał?

Berlin. Zarządzeniem okręgowej organizacji handlu i rękodzieła w Szczecinie, ogłoszono okólnik, zakazujący firmom niechrześcijańskim umieszczania w oknach wystawowych oraz sprzedaży wszelkich przedmiotów, symbolizujących kult chrześcijański w okresie świąt Bożego Narodzenia. Zakaz rozciągnięty ma być również na okres świąt Wielkiej Nocy.

Ustawa o sterylizacji w Niemczech.

Berlin, 8. 12. Ogłoszono tu dziś rozporządzenie wykonawcze do ustawy o sterylizacji, ujęte w formie 9 paragrafów. W myśl rozporządzenia sterylizacja może być wykonana tylko przez lekarzy specjalistów na podstawie orzeczenia lekarskiego. Lekarze i pielęgniarze obowiązani są meldować o wypadkach nałogowego alkoholizmu lub też innych objawach atawistycznych, o ile sam chory nie złoży wniosku o sterylizację.

Poświęcenie portu gdyńskiego.

Gdynia, 8. 12. Dziś w Gdyni odbyła się uroczystość poświęcenia portu gdyńskiego w związku z zakończeniem zasadniczego etapu rozbudowy portu w 15-tym roku odzyskania niepodległości Polski. O godz. 10.15 przybyli z Warszawy specjalnym pociągiem przedstawiciele rządu, sfer gospodarczych i handlu, dr. Zarzycki, reprezentujący p. Prezydenta Rzplitej oraz pp. ministrowie Beck, Kaliński, Niekoniecznikow-Klukowski i Zawadzki, komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, Papee, wiceministrowie, generalizacja, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, przedstawiciele departamentu morskiego i wielu innych. Ponadto obecni byli przedstawiciele władz miejscowych, Urzędu Morskiego i sfer gospodarczych Gdyni. Wśród przybyłych znajdowali się również konsulowie Francji, Anglji, Szwecji, Norwegji, Łotwy i Estonji.

Dyrektor Urzędu Morskiego, p. Łęgowski, wygłosił przemówienie.

Minister Zarzycki dokonał przecięcia wstęgi, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. P. min. Zarzycki wygłosił przemówienie, w którego zakończeniu odczytał telegramy do p. Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.

Następnie ks. biskup Okoniewski dokonał poświęcenia dworca morskiego i portu. Min. Zarzycki dokonał uroczystego aktu otwarcia strefy wolno-cłowej portu gdyńskiego.

Swięto Szkoły Morskiej.

Po otwarciu strefy wolno-cłowej udali się obecni do Szkoły Morskiej, gdzie wysłuchano mszy św., celebrowanej przez ks. biskupa Okoniewskiego. Po mszy św. odbył się obchód dorocznego święta Szkoły Morskiej.

Krociowe nadużycia firmy „Atlantic".

Proces w Gdyni przeciwko dyr. Mosiewiczowi odsłania straszną korupcję.

Gdynia. Jak już pokrótce donosiliśmy, toczy się w Gdyni od kilku dni proces przeciwko dyr. Mosiewiczowi o nadużycia firmy „Atlantic".

W szóstym dniu tego procesu **złożyli sensacyjne zeznania świadkowie Bartczak i Borzestowski, odsłaniając kulisy pracy portowej przy przeładunku węgla.**

Jan Bartczak, pracownik firmy „Atlantic", stwierdził, że **do jego funkcyj należało sporządzanie list urzędników „gratyfikantów", to znaczy tych, którzy otrzymywali łapówki,** mające na celu specjalne faworyzowanie niektórych eksporterów. Swiadkowie Bartczak i Borzestowski załatwiali jedynie **funkcjonarjuszy i podrzędnych** urzędników kolejowych, **natomiast „grubszemi rybami" zajmował się sam dyr. Mosiewicz, względnie prokurent Gronkowski.**

Do roku 1929 gratyfikowano tylko kolejarzy, a w następnych latach rozszerzono teren działania na **kapitana portu oraz na dozorców celnych.**

W roku 1931 suma gratyfikacyj wynosiła około **12.000** zł, przyczem wysokość ich ustalał p. Mosiewicz w obecności świadków Bartczaka i Borzestowskiego. Ponieważ „obdarowywani" uważali, że wynagrodzenie jest zbyt **małe, poczęli się angażować w firmach węglowych, udzielających wyższych kwot.**

Krótko przed świętami oskarżony Mosiewicz miał powiedzieć do świadka Bartczaka:

„To, co Gdynia kosztuje, to jest nic. **Gdyby pan wiedział, co mnie dyrekcja kolejowa w Gdańsku kosztuje, to by się pan za głowę złapał".**

W dalszym ciągu świadek zeznaje, że kiedy firmie podwyższono dzierżawę za dźwigi, dyr. Mosiewicz **posłał** go z interwencją do wice-dyr. izby przemysłowo-handlowej i członka rady **interesentów portu w Gdyni, p. Kawczyńskiego (prezes B. B. w Gdyni — red.).**

„Kiedy wkrótce potem czynsz obniżono, — **mówił Bartczak — oświadczyłem dyr. Mosiewiczowi: „Jednak moja interwencja pomogła". Na to dyr. Mosiewicz odpowiedział: „Pan jest jeszcze bardzo naiwny. Nie pańska interwencja, ale moich kilka tysięcy złotych pomogło".**

Zeznania obu świadków obciążają niezmiernie kolejarzy i dyrekcję kolejową, przyczem padają niejednokrotnie **nazwiska wysoko postawionych osób, które zamieszane są w aferach „gratyfikacyjnych".**

Młodzież nadal bez nauki religji

Od kilku miesięcy nietylko seminarjum nauczycielskie i żeńskie gimnazjum w Łomży, ale także gimnazjum w Ostrowiu Mazowieckim są bez **nauki religji,** ponieważ władze szkolne nie **powołały** dotąd na te stanowiska **wyznaczonych księży.** Rodzice, którzy udali się w tej sprawie do władzy diecezjalnej, dowiedzieli się, że władza kościelna uczyniła wszystko, co mogła, aby młodzież miała swoich księży prefektów.

Tymczasem **władze szkolne mimo kilkakrotnych nalegań władzy kościelnej księży prefektów nie powołują.** Tym sposobem setki młodzieży są pozbawione nauki religji i opieki duszpasterskiej.

Wobec zwalczania w szkołach stowarzyszeń religijnych.

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi:

W dniu 2 bm. zebrała się w Warszawie na narady komisja prawna Episkopatu. Między innemi komisja poświęciła swoją uwagę różnym zagadnieniom Akcji katolickiej, zyskującej coraz większe zrozumienie w społeczeństwie. Nadto zastanowiono się nad sprawą opłat za służbę kościelną do kas chorych i do Z. U. P. U. i zapoznano się z projektami nowych programów nauki religji. **Wobec coraz częstszych skarg, napływających do księży biskupów, na utrudnienie życia religijnego młodzieży szkolnej wskutek zwalczania przez szkoły stowarzyszeń religijnych, komisja powzięła odpowiednie postanowienia w celu zachowania praw Kościoła i rodziny co do religijnego wychowania dzieci.** Pozatem komisja wyjaśniła kilka spraw, przedłożonych jej bądź przez kurje biskupie bądź przez organizacje katolickie.

W konferencji wzięli udział obaj księża kardynałowie Kakowski i Hlond, księża metropolici Sapieha i Jałbrzykowski i księża biskupi Przeździecki, Łukomski, Jasiński, Adamski i Lisowski.

Nauczyciele wobec religji.

Tępienie stowarzyszeń i pism katolickich.

Niedawno temu donosiła prasa o ataku jednego **z pism sanacyjnych na Sodalicje Marjańskie w szkołach średnich.** Obecnie, jak donosi Kat. Ag. Pr., inspektor szkolny w Białymstoku zarządził, **że na terenie szkół powszechnych organizacje religijne należy uważać za nieistniejące aż do czasu uzyskania zezwolenia władz szkolnych na ich prowadzenie.**

Tak samo KAP. donosi z innych okolic:

Kierownik szkoły w Krzątce (pow. kolbuszowskiego, niejaki Baczyńskyj **nie pozwala na kolportowanie „Posłańca Serca Jezusowego", „Orędowniczki Krucjaty Eucharystycznej" i „Roczników Rozkrzewienia Wiary".**

P. **Baczyńskyj,** widząc, że uchodzi mu bezkarnie tępienie pism religijnych na terenie szkoły, **posunął się dalej.** Postanowił wyrugować ze swej szkoły **modlitewniki dla młodzieży.**

Kiedy ksiądz rozdawał na przerwie dziatwie książeczki p.t. „Adoracja Najśw. Sakramentu", p. Baczyńskyj napadł nań w sposób wysoce nietaktowny i oświadczył, że będzie zmuszony odbierać dzieciom rozdane książeczki do modlenia. Na zapytanie księdza, kto upoważnił go do takiej decyzji, **powołał się na rozporządzenie inspektora szkolnego.**

Rząd domaga się 27 miljonów kredytów dodatkowych. — Przewidywania zawiodły.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu odbędzie się pierwsze czytanie pięciu zgłoszonych przez rząd projektów ustaw o kredytach dodatkowych na r. 1933-34. Kredyty te obejmują ogółem sumę **27.301.000.**

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

28

(Ciąg dalszy).

Nitką, oderwaną od frendzli szala, związała kwiaty i ucałowawszy je, przypięła do nich list do matki.

— Proszę, oddaj to pani doktorowi Grantlinowi jeszcze dziś przed wieczorem — rzekła, wręczając wszystko mistress Forster, — a jeżeli Bóg pozwoli, że przeżyję to straszne upokorzenie, odszukam panią i podziękuję jej.

Oczy Mistress Forster nabiegły łzami. Zcicha szepnęła:

— Moje biedne dziecko, żal mi cię z głębi duszy. Licz się z każdem słowem, aby cię nie schwytano na jakiej sprzeczności.

— Dziękuję pani, ale nie mam nic do ukrywania.

Otuliła się w swój szal i usiadła milcząca i jakby skamieniała, z oczami, utkwionemi we wskazówki zegara.

— Już czas — odezwał się po chwili urzędnik policyjny. Pociąg nadchodzi. Muszę zdać panią do rąk kolegi Gibsona. Proszę za mną!

Irena podniosła się, podała rękę mistress Forster i poszła za nim.

Przez całą długą nużącą podróż czuła zwrócone na siebie baczne, przenikliwe spojrzenia siedzącego naprzeciw mężczyzny, zapiętego w grube palto. Dwa razy dotknął zlekka jej ramienia, zapytując, czy nie chce czem się posilić, ale otrząsnęła się ze wstrętem, poruszając przecząco głową, przytuloną do szyby. Dopiero, kiedy się zaczęli zbliżać do X., usta jej otworzyły się po raz pierwszy.

— Kto jest odpowiedzialnym za moje aresztowanie?

— Prokurator miejscowy p. Churchill i prawnik mister Dunbar, którzy sporządził akt oskarżenia. Ja spełniam tylko ich rozkazy.

— Wieziesz mnie pan do więzienia?

— Może nie, to zależeć będzie od pierwszego przesłuchania.

Cień nadziei zabłysnął w bezdennie smutnych oczach Ireny.

— Kiedy to przesłuchanie nastąpi?

— Dziś około południa. Ale oto jesteśmy na miejscu. Cóż za tłum wyległ na nasze spotkanie! Nie ruszaj się pani z miejsca! Postaram się nieznacznie przeprowadzić ją do powozu.

Zamienił parę słów z konduktorem pociągu i zasłonił swoją barczystą postacią Irenę przed ciekawością ulicznej gawiedzi, a po chwili ujrzano całe morze głów, poruszające się w stronę odjeżdżającego kocza. Zmyliwszy w ten sposób poszlaki, ajent policji szybko wyprowadził Irenę i wsiadł z nią razem do czekającej innej karety, której drzwiczki zatrzasnął za sobą pośpiesznie.

ROZDZIAŁ VI.

Sledztwo.

Czas, który Irena spędziła w pokoju, przylegającym do sądowej sali, wydał jej się długim jak wieczność. Niezdolna usiedzieć na miejscu, chodziła wzdłuż i wszerz po pokoju; wkońcu padła na kolana i zaczęła się modlić gorąco do Ojca wszystkich sierot i opuszczonych. C. d. n.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 11 grudnia, 1933 r.

Kalendarzyk, 11 grudnia, Poniedziałek, Damazego p. w.
12 grudnia, Wtorek, Aleksandra m.
Wschód słońca g. 7 — 34 m. Zachód słońca g. 15 — 25 m.
Wschód księżyca g. 1 — 54 m. Zachód księżyca g. 12 — 37 m.

Handel przedświąteczny.

Min. spr. wewn. zarządził, aby w tydzień przedświąteczny sklepy mogły być otwarte do godz. 21. W niedzielą, 17 bm., handel będzie dozwolony od godz. 13 do 18.

W niedzielę, 24 bm., sklepy mogą być otwarte od godz. 7 do 10 rano.

miasta i powiatu.

Akademja Dzieci Marji.

Nowemiasto. Z okazji święta Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej tut. Stow. Dzieci Marji urządziło akademję. Gości powitała p. Swiniarska, następnie referat o Matce Boskiej i jej cudach wygłosiła p. Lemańska. Po deklamacji p. Perszkówny odegrano przedstawienie pt.: „Ofiarna miłość". Występował także chór, który odśpiewał dwie pieśni. Na zakończenie dość licznie zebrana publiczność ujrzała piękny żywy obraz, przedstawiający „modlitwę wiernych jeszcze serc".

Nieszczęśliwy wypadek na lodzie.

Nowemiasto. W ub. piątek po poł. p. Polakiewicz Józef w czasie biegania po lodzie na łyżwach upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewe ramię. Obecnie przebywa w szpitalu. Sport łyżwiarski jest bardzo przyjemny, ale i niebezpieczny.

Strzelecka naganka

Nowemiasto. Od niedawna dopiero można urządzać naganki na zwierzynę. Pogoda sprzyja, więc dość dużo zapalonych myśliwych wyjeżdża na polowania. Trzeba korzystać z okazji, tembardziej, że krótki jest termin. Tego samego zdania są tut. Strzelcy. Najpierw zwołali w sprawie urządzenia przedstawienia zebranie do swej świetlicy, na które zaprosili także kilka „Kwok". Okazało się, że na tem zebraniu byli tylko nieinteligenci, co stwierdziła jedna z „Kwoczek", która też obiecała sprowadzić kilku inteligentów z t. zw. „Krakusów". Polecono także tym nieinteligentom, aby przyprowadzili na następne zebranie swych znajomych, którzyby mieli jakieś pojęcie o teatrze i których możnaby odrazu wciągnąć pod „opiekuńcze skrzydła" (dodaj strzeleckie).

Plan „naganki" na inteligentów gotowy. Strzelcy na pozycjach, każdy z nich odpowiednio zaopatrzony w „strzelbę i naboje". Naganiacze stoją zdaleka, tworząc wielkie półkole. Trębacze „podnoszą wielkie trąby i dmą". Odezwała się cała gromada naganiaczy i z wielkim krzykiem zaczęła półkole coraz bardziej ścieśniać. Nagle w kotlinie ukazała się „zwierzyna" — jeden amator, znany z talentu aktorskiego. Strzelcy strzelają, ale zamiast prochu, wylatują z lufy słowa: „Kuba, chcesz się porządnie nafrygać i napić „wódzi?" Kuba tem nie gardzi, a ponieważ dawno wódzi nie widział, więc z trudem wydobywa z zeschniętego gardła pytanie: „A o co chodzi?" — A no, widzisz, o zagranie przedstawienia". Po minach „zwierzyna" poznała, z kim ma do czynienia, więc nie namyślała się długo i drapnęła zdumionym strzelcom, którym na szczęście „strzelby" odmówiły posłuszeństwa. Speszyli się wszyscy, ale ostatecznie każdemu się to może przytrafić w nagance, więc polowali dalej.

Niedługo, a druga „zwierzyna" pojawiła się na horyzoncie. Broń gotowa, delikatniejszy już proch. Nagle —pif, paf! — „Czy nie chciałbyś grać przedstawienia w NKSie?" „Bardzo chętnie!" Prowadzą go z triumfem. Przecież kogoś upolowali. Zaczęli głośno gadać, że Strzelcy będą mieli dobrego amatora. Amator zwąchał pismo nosem i nagle — tuż przed „wilczą jamą" — rzucił się w bok i znikł, jak kamfora. Zapóźno było na strzelanie, gdyż strzelby były przewieszone przez ramię. Strzelcy spuścili „trąby dmące" i cisza zaległa kotlinę. Biedni ci strzelcy, jakoś nic im się nie udaje, nawet aka zwykła naganka, pomimo, że amatorów (np. na dziczyznę) mamy bardzo dużo, tylko ci nie u wszystkich chcą się pokazać.

K.

„Pod Twoją obronę".

Nastąpi powtórka bezsprzecznie najpiękn. filmu dźwiękowego **„Pod Twoją obronę"**. Wspaniały ten film, cieszący się kolos. powodzeniem, ukaże się na ogólne żądanie jeszcze raz i to w Lubawie we wtorek, 12 bm., a w Nowemmieście w środę, 13 bm. o godz. 5 i 8.

Protesty i sprawdzenie podpisów pod protesty.

Lubawa. Niezależna Lista Narodowa miasta Lubawy — lista nr. 3 zauważyła nieścisłość przy obliczaniu mandatów listy nr. 1, dlatego też, powołując się na obwieszczenie Głównej Komisji Wyborczej w Lubawie z dnia 27 listopada rb., zgłoszono dnia 2 bm. sprzeciw do Głównej Komisji Wyborczej przeciwko przyznaniu mandatu **czołowemu** kandydatowi p. Sierszeńskiemu (245 głosów) z I okręgu i **także czołowemu kand.** z II okr., dr. Wierzbowskiemu (96 gł.), którzy nie mogli być **„wybrani"**, bo za mało otrzymali głosów, by uzyskać mogli mand. na radnych ani **nawet na zastępców** Rady Miejskiej. Na miejsce ich winni wejść w I. okręgu Mączkowski, a w II. okręgu Lippert. Oczywiście błędy Komisji, a w dodatku takie, jakie tu się **zakradły,** powinno Starostwo samo ze siebie sprostować. Taksamo jak Starostwu powinno liście nr. 1, Narodowemu Blokowi Gosp.-Społ. zależeć na **sprawiedliwym rozdziale,** żeby mandat otrzymali ci, którzy mają większe zaufanie u obywatelstwa i ci, którzy dostali większą ilość gł., a nie tacy, którzy nawet nie mają prawa wejść jako zastępcy. Czy ci „czołowi" byli **„upatrzeni" i „wybrani"?** Czy Lippert i Mączkowski mieli tylko figurować na liście i być ich narzędziem? Czy Narodowy Blok Gosp.-Społ. nie ma zaufania do wybranych przez siebie kandydatów. Widocznie nie, bo przesunięcie takie można by było zaraz załatwić, a byłyby zupełnie zbyteczne protesty i sprzeciwy.

Pod sprzeciwami temi potrzeba było w I. okręgu 27, a w II. okręgu 25 podpisów. Podpisów było aż nadto, bo w I. okręgu 30, a w II. okręgu 29. Otóż, co się okazuje? W środę, dnia 6 bm. na Magistrat zawezwał Starosta kilka osób z tych, którzy się pod ten protest podpisali, celem stwierdzenia tożsamosci pisma. Musieli swoje nazwiska napisać. Co to miało za cel? Czy podejrzewano kogo o sfałszowanie?

Z ruchu Młodych.

Lubawa. W ub. wtorek odbyło się w własnej świetlicy zwyczajne zebranie ZMN. Hasłem „Młodzi czuwajcie" kier. Szulc zagaił zebranie. Następnie jeden z kolegów odczytał referat pt. „Dlaczego jestem narodowcem", którego zebrani z uwagą wysłuchali. Omawiano m. in. jeszcze sprawę urządzenia przedstawienia. Po wyczerpaniu porządku dziennego zakończono zebranie.

Największy wybór

W POCZTÓWKACH i BILETACH

świątecznych na Boże Narodzenie

znajdziesz tylko w

„DRWĘCY" Druk. i Księg.

NOWEMIASTO.

Z Pomorza

Licytacja drzewa.

Zbiczno. Jak nam donoszą z Nadleśnictwa w Zbicznie, odbędzie się dnia 15. bm. w Sumowie w lokalu p. Kaszuby licytacja drewna. Do sprzedaży przeznaczone jest drewno użytkowe i opałowe z leśnictw Rytebłota, Grabiny, Zarośle, Rosochy i Górale.

Nadleśniczy, Soboczyński.

Z sali sądowej.

Lidzbark. Dn. 6 bm. Sąd Okręgowy z Torunia na sesji wyjazdowej rozpatrywał m. in. i sprawę apel. b. egzek. miejsk., Fr. Zdunka, który w I. instancji za rzekome sprzeniewierzenie pieniędzy skazany był na 18 mies. więzienia. Mimo stawienia rzeczowych świadków i świetnej obrony p. mec. Gizińskiego został wyrok I. instancji zatwierdzony.

Taksamo apelacja b. egzek. miej., Stróża, była bezskuteczna i wyrok I. Inst. z wymiarem 1 roku więzienia został zatwierdzony.

Pozatem rozpatrywano sprawę przeciw K. S. i Fr. D. o puszczanie w obieg fałszywej 10-złotówki. Sąd Grodzki w I. inst. wymierzył S. 150 zł grz. z zamianą na 30 dni aresztu, zaś D. 14 dni aresztu. Sąd Okręgowy zmniejszył karę S. na 50 zł i ponoszenie kosztów sąd., a D. na 14 dni aresztu w zawieszeniu na 5 lat. S. bronił p. mec. Wojciechowski z Lidzbarka.

Nieposzanowanie niedzieli przez żydów.

Lidzbark. Od dłuższego czasu zauważyć można, że w młynie wodnym, należącym do spółki żydowskiej „A. Sierota i Dziedzic", w święta kat. i niedziele praca wre od rana do wieczora bez przerwy. Tembardziej potępić należy ten czyn żydów, że 3 zatrudnieni kat. uczniowie nietylko pozbawieni są spoczynku niedzieln., lecz, co najważniejsze, nie mogą wysłuchać nabożeństwa. Oczywiście trudno zauważyć ruch w młynie, znajdującym się na ustroniu miasta, gdzie prawie nikt w niedzielę nie przechodzi. Widocznie dogadza to żydowskim przedsiębiorcom w uprawianiu interesu. Wobec tego należałoby profanacji żydów skutecznie kres położyć. Tak samo należy postąpić z żydkami, prowadzącymi handeles w zwykł. mieszkaniach na ul. Panny Marji, jak i na Nowym Rynku. Jak zauważyć można, sprzedają oni również w święta, niedziele i podczas nabożeństwa swoją tandetę.

Obserwator.

Młodociany żebrak „niebieskim ptakiem".

Działdowo. Krąży w mieście naszem młodociany żebrak, pochodzący rzekomo z Warszawy, który najchętniej odwiedza składy kupieckie, prosząc o jałmużnę, gdyż jest bezrobotny i chce dostać się do domu rodzicielskiego. Onegdaj odwiedził skład m. piek., p. Dembowskiego, w którym nikogo nie zastał. Sądząc, że niema nikogo w domu, udał się na strych, skąd zabrał płaszcz p. D. Przypadek zrządził, że w chwili schodzenia ze strychu, spotkał go poszkodowany, który płaszcz odebrał. Na prośbę poszkodowany odstąpił od wydania go w ręce policji, lecz uchodzi za pewnik, że pojawi się w innej miejscowości i tam będzie próbował szczęścia. Należy się mieć na baczności przed tym „niebieskim ptaszkiem".

Nieszczęśliwy wypadek.

Uzdowo. W piątek, 8 bm., 16-letni Ewald Kromrey uległ nieszczęśliwemu wypadkowi złamania 2 palców u prawej ręki. Chłopiec, z polecenia ojca, dawał koniowi pożywienie. przyczem upadła mu kobiałka. W chwili, gdy się po takową nachylił, niespokojny koń nadepnął mu na rękę, łamiąc palce. Nieszczęśliwego chłopca odstawiono do szpitala w Działdowie do operacji.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: Wicedziekanami: Ks. Bernarda Bączkowskiego, prob. w Chełmnie, na dekanat chełmiński, ks. Leona Kurowskiego, prob. w Gniewie, na dekanat gniewski. Członkami Głównego Zarządu Towarzystw Charytatywnych diecezji chełmińskiej: ks. prałata Henryka Szumana ze Starogardu, ks. dziekana Józefa Turzyńskiego z Gdyni. Dyrektorem Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie: ks. dyr. Niklewskiego z Chojnic. Docentem języka łacińskiego w Sem. Duch. w Pelplinie: ks. prof. Jana Bogdańskiego z Pelplina. Kapelanem Szkoły Morskiej w Gdyni: ks. pref. Leonarda Rzóskę z Gdyni. Wikarjuszami: ks. Jana Dettlaffa I, wik. z Barłożna w Zblewie, ks. Franciszka Gliszczyńskiego, wik. z Torunia w Swieciu, jako II, ks. pref. Stanisława Główczewskiego z Torunia tymczasowo w Boleszynie, ks. Zygfryda Piechowskiego, wik. z Zblewa, w Barłożnie. Proponował: na kuratusa przy Zakładzie Poprawczym w Chojnicach: ks. pref. Józefa Grzemskiego II wik. z Chojnic, na pref. gim.: ks. kap. Alojzego Porzyńskiego przy gimn. męskiem w Gdyni, ks. pref. Franciszka Zura dodatkowo przy gimn. męskiem w Toruniu.

Z dalszych stron Polski.

Blisko 100.000 zł kosztował proces Gorgonowej.

Warszawa. Ostatnio dokonano obliczeń kosztów, poniesionych przez władze sądowe w większych procesach. Jak się okazuje, najwięcej kosztował proces Gorgonowej, którego koszty wyniosły 98,936 zł.

Rzadki wypadek wścieklizny u człowieka.

Łódź. Na przedmieściu Zarzew wydarzył się nader rzadki wypadek wścieklizny u człowieka. Onegdaj wezwany został lekarz pogotowia Kasy Chorych, który znalazł u 40-letniego Stanisława Soboty niezwykłe objawy wścieklizny. Chory gryzł, pienił się, drapał i wył. Przewieziono go do szpitala w Kochanówce; stan jego jest beznadziejny. Jak ustalono, Sobota przed mniejwięcej 4 miesiącami został pokąsany przez wałęsającego się bezpańskiego psa.

Zjazd Pow. P. T. R.

Nowemiasto. W dniu 5 grudnia rb. odbył się pierwszy po „przeorganizowaniu" zjazd miejsc. Tow. Roln. Pow. przy udziale około 120 rolników. Po zagajeniu i wyborze Komisji Rewizyjnej w składzie, zaproponowanym przez zarząd, z tą różnicą, że w miejsce p. Jakubowskiego wszedł p. Wełnicki, wygłosił powitalne przemówienie p. Starosta. Jak zaznaczył, **poraz pierwszy po rocznem urzędowaniu** styka się z zorg. rolnikami powiatu. (Dlaczego teraz dopiero — zostanie tajemnicą p. Starosty). Całe dalsze wywody p. Starosty na znaną nutę: „rząd robi, co może" tchnęły oficjalnym szablonem, całkowicie zrozumiałym w dzisiejszych warunkach, nawet wtedy, gdy środowisko pochodzenia daje wszelkie zadatki zdrowej samodzielnej myśli. Załować należy, że p. Starosta przez rychłe opuszczenie zebrania wolał się nie narazić na wysłuchanie, jak w świetle dyskusji w rzeczywistości przedstawiają się te wszystkie zachwalane dobrodziejstwa. Pierwszy bardzo pouczający referat o hodowli koni wygłosił p. gen. Waraksiewicz. Duże zamiłowanie i znajomość omawianej sprawy umożliwiły referentowi w sposób przystępny przedstawić zasadnicze błędy i przesądy w hodowli koni. Inicjatywa, rzucona przez referenta, żeby przy pomocy poradnictwa fachowego, przeglądów klaczy itd. podnieść ogólny poziom hodowli w powiecie, przyjęto ogólnym aplauzem. W dyskusji nad tą sprawą przemawiali p. Zieliński, ks. prob. Zabrocki i p. Zuralski z Wonny. Następny referat dyr. P. T. R. p. Zakrzewskiego obejmował sprawy Banku Akcept., umarzania podatków. przerachowywania rent, osadnictwa, urzędów rozjemczych itd. Po referacie przemówił p. Zieliński, który wykazał przekonywująco, że większość ulg dotyczy **większej własności kosztem małych i średn. gospodarstw.** P. Zuralski z Wonny nawiązując do tej „nieuczciwości politycznej", o której mówił p. Starosta, dowodził, że znacznie uczciwiej jest docierać do istoty zła, nawet gdyby to t. zw. czynnikom miarodajnym ze względów politycznych nie dogadzało. Na podstawie liczb, zaczerpniętych z rzeczywistości dzisiejszych argumentów wykazał, że całe t. zw. ustawodawstwo ulgowo-ratownicze zmierza jedynie w kierunku **oddłużenia** warszt. rolnych i że sprawa ta zasłoniła całkowicie podstawową sprawę przywrócenia rentowności produkcji rolnej. **Pomoc oddłużenia jest kwestją dalszą,** która zacznie dopiero wtedy działać, gdy się postawi na nogi deficytowy warsztat rolniczy. **Ustawy ulgowe** to tylko **plastry,** któremi **z wierzchu zalepiło** się ropiejącą ranę czyli dzisiejszy faktyczny stan rolnictwa. Mówca kończy twierdzeniem, że jest „nieuczciwością polityczną" wmawiać ludziom, że zrobiło i robi się wszystko, co było możliwe dla rozwiązania polskiego zagadnienia agrarnego.

Wywody te poparł p. Malinowski, wykazując szkodliwe oddziaływanie wysokiego oprocentowania i niewspółmierność cen na artykuły rolnicze, a rolnikom potrzebne. Z przemówień p. Kucy, Małolepszego, Marchlewskiego, Gruenberga i innych przebijała ta istotna troska o przywrócenie do stanu normalnego warsztatów rolniczych. Uwagi mówców dotyczyły kwestji niesprawiedliwości w dziedzinie wymiarów podatku dochodowego, nadmiernych opłat komunalnych, spraw szacunków osad z parcel. pol. itd. Wyróżniał się występ niedoszłego radnego miasta Lubawy, p. Tułodzieckiego, znanego w Lubawie z rozdawania haniebnych ulotek przeciw zasłużonemu działaczowi narodowemu, p. Szulcowi z Lubawy, zaczynających się od słów: „Rolnicy, otrząchnijcie (?) się" (!) P. Tułodziecki zwrócił uwagę na niesamowite praktyki około wagi bydlęcej. Jak jednak z wywodów p. T. wynikało, hece z wagą uprawia typ ludzi, wśród których rej wodzi p. Łukasik, więc po przyjaźni politycznej mógłby p. T. może tą drogą „otrząchnąć" wagę z istotnie niepowołanych elementów.

Wskutek późnej pory liczba zebranych coraz bardziej topniała. P. Dyrektor udzielił jeszcze krótkich wyjaśnień, poczem prezes zjazd powiatowy zamknął.

R.

Przed zwinięciem sądu apelacyjnego.

Przeniesienie wiceprezesa p. Wł. Klanka.

Ostateczne wykonanie uchwały władz o zwinięciu sądu apelacyjnego w Toruniu ma być uskutecznione do 1 stycznia br. Sprawy, które wejdą na wokandę po tym terminie, będą już rozpatrywane przez sąd apelacyjny poznański. Część urzędników sądu apelacyjnego przeniesiona zostanie do Poznania, część pozostanie w sądzie okręgowym i grodzkim w Toruniu.

Gmach sądu apelacyjnego, przed paru laty specjalnie zbudowany, obejmie sąd grodzki.

Wiceprezes sądu apelac. w Toruniu, p. Władysław Klank, mianow. został notarjuszem w Lubartowie (woj. lubelskie). P. Klank opuszcza Toruń w ostatnich dniach grudnia br. P. Klank urzędował w Toruniu, jako wiceprezes sądu apelacyjnego od lipca 1931 r.

Równocześnie dowiadujemy się, że adw. i notarjusz w Tczewie, p. **Jan Cwikleński,** mianowany został notarjuszem w Łodzi.

Obniżenie opłat w urzędach rozjemczych.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z ministrami Skarbu, Sprawiedliwości oraz Spraw Wewnętrznych wydał rozporządzenie z dnia 15 listopada rb., obniżające dotychczasowe opłaty w postępowaniu w urzędach rozjemczych, mianowicie wysokość wpisu ma wynosić pół proc. (dotąd 1 i pół procent) wartości przedmiotu postępowania, ponadto, jeżeli suma wpisu w postępowaniu przed powiatowym Urzędem Rozjemczym przewyższa 100 zł (dotąd 200 zł), to urząd może nadwyżkę według swego uznania obniżyć, w zależności od sytuacji finansowej dłużnika i rzeczywistej wartości postępowania. Przepis ten obowiązuje od dnia 1 grudnia rb.

Mogą obradować „gdzie chcą".

Warszawa. Bratnia Pomoc studentów Szkoły Handlowej znalazła się w takiem samem trudnem położeniu jak Bratniak uniwersytetu warszawskiego. Rektor Szkoły Handlowej Miklaszewski oświadczył zarządowi, który prosił o pozwolenie odbycia zebrania, że nie godzi się na walne zebranie Bratniaka w obrębie szkoły i nadmienił, że Bratniak może odbyć zebranie gdzie chce, byle nie w obrębie szkoły.

Bratniak musi odbyć zebranie ze względu na konieczność zmiany statutu, jakiej domagają się władze administracyjne, a tymczasem ani Bratniak uniwersytetu ani Bratniak Szkoły Handlowej nie ma miejsca, gdzieby mógł odbyć zebranie, gdyż urządzenie zebrania poza terenem szkolnym jest sprzeczne z ustawą o zgromadzeniach.

KINO DŹWIĘKOWE — LUBAWA
we wtorek, dnia 12-go bm. o godz. 5 i 8.15 wieczorem

KINO DŹWIĘKOWE — NOWEMIASTO
w środę, dnia 13-go bm. o godz. 5 i 8.15 wieczorem

NA OGÓLNE ŻĄDANIE!!
Najnowszy polski film dźwiękowy p. t.

„POD TWOJĄ OBRONĘ“

W rolach głównych: **M. Bogda, A. Brodzisz, Wł. Walter, Samborski.** **Film zrealizowany ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej.**
Autentyczne zdjęcia odsłonięcia i zasłonięcia Cudownego Obrazu. — Całkowicie zrozumiała polska mowa, śpiewy solowe i chórowe.
Ceny wstępu wieczorem zniżone. (Wstęp o godz. 5-tej 25 gr i 50 gr.)

Masowe unieważnianie list obozu narodowego w Małopolsce.

„Gazeta Warszawska” donosi:

„Ze wszystkich stron otrzymujemy wiadomości o unieważnianiu list kandydatów do rad miejskich z Obozu Narodowego. I tak:

W Brzozowie główna komisja wyborcza z sędzią Smoleniem, znanym sanatorem na czele, zażądała od pełnomocnika listy narodowej, maj. Owoca, dostarczenia komisji legalizowanych podpisów wszystkich kandydatów (26) i wyborców (45), a gdy p. Owoc żądaniu temu odmówił, listę całą unieważniono.

W Chrzanowie uznano listy narodowe w dwu okręgach, a unieważniono w trzech okręgach.

W Wieliczce unieważniono listy nasze w obu okręgach.

W Krzeszowicach unieważniono naszą listę.

W Białej uznano listy nasze w dwu okręgach, unieważniono w dwu.

W Tarnowie unieważniono „listę mieszczańską“ w okręgu trzecim, czołowym kandydatem tej listy był p. poseł Manaczyński.

Listę narodową unieważniono we wszystkich ośmiu okręgach.

W Nowym Targu główna komisja wyborcza wykreśliła nazwiska czołowych naszych kandydatów w dwu okręgach: prezesa miejscowego Stronnictwa Narodowego, dr. Mecha i wieloletniego burmistrza i b. posła Rajskiego.

W Nowym Sączu unieważniono listy Obozu Narodowego we wszystkich okręgach.

W Jaworznie ostatecznie zatwierdzono listę narodową w dwu okręgach, a unieważniono w dwu.

W Krakowie unieważniono listę naszą w okręgu X. Są to tylko częściowe wiadomości.

Na zebraniach BB w Krakowie rzucono już hasło głosowania jawnego. Idzie o wywarcie presji na wszystkich zależnych i bojaźliwych. Pełnomocnik „Polskiego Bloku Obrony Chrześcijańskiego Krakowa” zawiadomił prezesa głównej komisji wyborczej, iż mężowie zaufania jego otrzymali pouczenie, iż mają notować nazwiska głosujących jawnie i komisje, w których takie głosowanie będzie tolerowane, aby potem zrobić doniesienie do prokuratora.

Duża nadwyżka bilansu handlowego w listopadzie.

Warszawa. Bilans handlu zagranicznego R. P. i Wolnego Miasta Gdańska wykazuje w miesiącu listopadzie saldo dodatnie w kwocie **28.891.000 zł,** podczas gdy w październiku mieliśmy ujemne saldo bilansu handlowego w kwocie 14 miljonów zł, co spowodowane było wzmożonym przywozem towarów do Polski w związku z wejściem w życie nowej taryfy celnej.

W porównaniu do miesiąca października wywóz nasz zwiększył się o 9,9 miljonów zł, przywóz zaś zmniejszył się o 32,3 miljony zł.

Paul-Boncour przybędzie do Warszawy.

Paryż. Agencja Havasa komunikuje, że minister spraw zagranicznych Paul-Boncour zamierza — gdy tylko pozwolą mu na to zajęcia — udać się do Warszawy, aby rewizytować ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, który ubiegłego lata odwiedził go w Paryżu.

Paul-Boncour uda się również do Pragi po zapowiedzianej wizycie ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesza w Paryżu.

Czy to możliwe?

15.000 dla hochsztaplera.

„Słowo Pomorskie“ donosi:

Osobnik, który się pieczętował nazwiskiem „Skarbek-Telszewski” i przez dwa lata grał rolę doktora medycyny i „naczelnego lekarza“ Kasy Chorych, jak wiadomo, po zdemaskowaniu został z miejsca usunięty.

Poza fatalnem wspomnieniem pozostawił jeszcze kupę długów.

Kasa Chorych zajęła mebelki rzekomego doktora i rzekomego hrabiego, ale była to kropla wody na rozpalony kamień.

Zamiast żądać interwencji prokuratora poradzono sobie w ten sposób.

Pan „Skarbek-Telszewski” otrzymał z toruńskiej Kasy Chorych wspaniałą odprawę — 15,000 zł. Słownie: piętnaście tysięcy.

Wierzę, że odprawa „zaistniała” tylko na papierze ksiąg buchalteryjnych, ale pytam, czy toruńskiej Kasie Chorych, która żałuje groszy dla ubezpieczonych i od roku nie płaci prawdziwym lekarzom, wolno z publicznych funduszy dawać w prezencie 15,000 zł oszustowi i hochsztaplerowi?

Grzegorz.

I banki prywatne obniżają stopę procentową od wkładów.

Warszawa. Po obniżce oprocentowania w P.K.O., Kasach Oszczędności przyszła wreszcie **obniżka stopy procentowej od wkładów w bankach prywatnych.** Związek banków w Polsce, na posiedzeniu w dniu 7 bm. powziął uchwałę, obniżającą stopę procentową od wkładów.

Obniżka ta przy wkładach złotowych wynosi pół procent, a przy wkładach dolarowych 1 proc. Obniżka będzie obowiązywać od dnia 15 grudnia rb. dla nowych wkładów, a **od dnia 1 stycznia 1934 r.** w stosunku do **istniejących wkładów.**

Od tych terminów stawki procentowe od wkładów złotowych będą się kształtować następująco: od rachunków a vista bezprowizyjnych 3 i 3.4 proc., prowizyjnych 4 proc., od rachunków z wypowiedzeniem jednomiesięcznem 4 i 3-4 proc., z wypowiedzeniem 3-miesięcznem 5 i pół proc., 6-miesięcznym 6 i pół proc. **Od wkładów na książeczki oszczędnościowe banki związkowe będą płacić 5 proc., a z wypowiedzeniem 5 i pół proc.**

Dla wkładów w obcych walutach obowiązują nast. stawki: rachunki a vista gotówk. 1 proc., a vista czekowe 1 i pół proc., rachunki z jednomies. wypowiedz. 3 proc., z 3-miesięcznem wypowiedzeniem 4 proc., z 6-miesięcznem wypowiedzeniem 5 proc., a wkłady w obcych walutach na książeczkach oszczędnościowych 4 proc.

Należy zaznaczyć, że obniżka ta obowiązuje od 1 stycznia 1934 r. wszystkie prywatne instytucje finansowe w Polsce.

Każdą obniżkę stopy procentowej witać należy z zadowoleniem. Szkoda tylko, że przychodzi tak późno. Ta obniżka zresztą nie może być ostatnią. Życie wymaga jeszcze dalszego potanienia pieniądza.

Ugoda Sowietów z Watykanem?

Sfery katolickie otrzymały ciekawe informacje na temat ostatniej wizyty komisarza sowieckiego, Litwinowa, w Rzymie. Podobno spowodować ona ma zaprzestanie prześladowań religijnych w stosunku do katolików na terenie Związku Sowieckiego, co ma szczególne znaczenie dla zamieszkałych na terenie Sowietów Polaków.

Po zniesieniu prohibicji w Ameryce szał radości.

Paryż. Z Nowego Jorku donoszą, że zniesienie prohibicji w Stanach Zjedn. wywołało wielkie podniecenie.

O godz. 17 wszystkie radjostacje przerwały swe emisje, aby umożliwić stacji waszyngtońskiej ogłoszenie deklaracji rządowej o zniesieniu prohibicji. W tej chwili na ulicach Nowego Jorku ukazało się kilkaset naładowanych trunkami samochodów ciężarowych, podążających do różnych restauracyj i hoteli.

Uprzedzone przez radjo okręty otworzyły zamknięte przez kilka lat swe bary i restauracje. Pasażerowie okrętów, przybijających do portu, witali kolumnę Wolności z puharami w ręku. Wieczorem wszystkie restauracje obchodziły uroczyście powrót „mokrego reżimu”.

Przed pałacem prez. Roosevelta odbyła się defilada modeli, symbolizujących powrót Bachusa. W kilku miejscowościach spalono manekiny, mające wyobrażać prohibicję.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dnia 12. XII. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Płyty gr. 15.40 „Skrzynka PKO.”. 16.40 „Wśród książek”. 16.55 IV-ty koncert z cyklu „Arcydzieła muzyczne od XVI do XX wieku” ork. symf. P. R. 17.50 „Bież. wiad. roln.“. 18.00 Odczyt z cyklu „Polska współczesna”. 18.20 Muzyka lekka. 19.25 Felj. akt. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 Opera z płyt „Madame Butterfly” — Pucciniego. W przerwie: m. 1-ym i 2-im aktem „Szczęściarz” nowela J. Kossowskiego. 22.25 Muzyka taneczna.

Sroda, dnia 13. XII. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Orkiestra salonowa. 15.40 Duety wokalne. 16.10 Audycja dla dzieci: a) „Co najmilsze?” b) Zagadki. 16.40 Skrzynka pocztowa. 17.50 Recital fortep. Wielhorskiego. 17.50 „Skrzynka poczt. rolnicza”. 18.00 Odczyt pt. „Czego wymagamy od statystyki?“ 18.20 Płyty gr. 19.25 „Dwa nabytki beletrystyki” (Felj. lit.). 19.40 Wiad. sport. 19.47 Felj. sport. 20.00 „W stolicy Norwegji“, 20.15 Trzeci koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki (Tr. z Konserwatorjum). 22.00 Odczyt w jęz. esperanckim pt. „Fryderyk Chopin” (Tr. z Krakowa). 22.20 Muzyka tan.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolar 5.63 (Bank Polski płaci); frank. francuski 34.80; frank szwajcarski 172.40; funt szterling 29.10; marka niemiecka 212; szyling austrjacki 100.25; korona czeska 25.80.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 9. 12.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe zdatne do przemiału	14.50—14.75
Pszenica	17.75—18.25
Owies	13.00—13.25
Jęczmień browarowy	14.75—15.50
Mąka żytnia	20.75- 21.00
Mąka pszenna 65 proc.	29.50—31.00
Otręby żytnie	10.25—10.75
Otręby pszenne	9.50—10.00
Rzepak	43.00—44.00
Gorczyca	35.00—37.00
Groch Victoria.	21.00—24.00
Groch Folgera	21.00—23.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Wyroby skórzane:

Teki
Rańcze (tornistry)
Portfele
Portmonetki damskie i męskie w najnowszych wzorach
Etui do cygar i papierosów
Torebki damskie

poleca najtaniej
„DRWĘCA“ Druk. i Księgarnia
Nowemiasto.

Małą posiadłość
w Lekartach do wydzierżawienia.
Mateusz Falkowski,
organista w **Niem. Brzoziu.**

Mała kamienica
w Lubawie przy ul. Kościelnej jest na sprzedaż. Nadaje się do interesu.
Za Radę parafjalną
Ks. Kasyna.

Kupię
dobrze utrzymany fortepian.
Piśmienne zgłoszenia do eksp. „Drwęcy“ Nowemiasto pod „Fortepian”.

Tapety
w wielkim wyborze
— — poleca — —
Księgarnia „Drwęca“

Drzewo opałowe
suche szczapy 7 zł, wałki 6 zł metr sprzedaje **Maj. Cibórz,**
p. Lidzbark.

Co tydzień
świeże baterje
anodowe do lamp kieszonkowych.
Pozatem polecamy baterje do lamp „L I L I P U T“ oraz lampki „C E N T R A“ nr. 100 (60 godz.)
„DRWĘCA” Druk. i Księgarnia
NOWEMIASTO.

Nasza Wystawa Gwiazdkowa już rozpoczęta

POLECAMY PO BARDZO NISKICH CENACH:
ZABAWKI — OZDOBY CHOINKOWE — GRY TOWARZYSKIE — KSIĄŻKI — KSIĄŻKI OBRAZKOWE — KRYSZTAŁY WAZONY ZE SZTUCZNEJ MASY — WALIZY — TEKI — PORTMONETKI i wiele innych gustow. podarków dla młodzieży i starszych.

„D R W Ę C A“ Drukarnia i Księgarnia, N O W E M I A S T O.